

Jerzy Misiurek

Tajemnica Bożego miłosierdzia w świetle wypowiedzi sługi Bożego Jacka Woronieckiego

Studia Włocławskie 18, 103-119

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JERZY MISIUREK

TAJEMNICA BOŻEGO MIŁOSIERDZIA W ŚWIETLE WYPOWIEDZI SŁUGI BOŻEGO JACKA WORONIECKIEGO

Jednym z wybitnych polskich teologów moralistów jest niewątpliwie Jacek Woroniecki OP (zm. 1949), uznawany nawet za „moralistę klasy międzynarodowej”¹. Był on także prekursorem odnowy życia religijno-moralnego w Polsce. Pełniąc wiele odpowiedzialnych funkcji, nie zaniedbywał pracy naukowo-badawczej. Obok znanej dobrze pracy pt. *Katolicka etyka wychowawcza* (t. 1, Poznań 1925; t. 2, Kraków 1949), wydał on monografie: *Królewskie kapłaństwo. Studium o powołaniu i wychowaniu kapłana katolickiego* (Poznań 1919; wyd. 3, Wrocław 1947), *Pełnia modlitwy. Seria pierwsza* (Poznań 1924; wyd. 2, 1934), *Seria druga* (Kraków 1948; *Pełnia modlitwy*, obie serie: Poznań 1982), a przede wszystkim *Tajemnica miłosierdzia Bożego. Nauka chrześcijańska o miłosierdziu Bożym i o naszej wobec niego postawie* (Poznań 1945, Kraków 1948, Lublin 2001). Interesować nas będzie zwłaszcza ta ostatnia pozycja, w której Woroniecki zaprezentował swe poglądy na temat tajemnicy Bożego miłosierdzia.

1. Tajemnica Bożego miłosierdzia w Biblii

1.1. W Starym Testamencie

Woroniecki był świadom, że tajemnica Bożego miłosierdzia i kult jej okazywany nie jest w Kościele czymś nowym, lecz tylko głębszym

KS. JERZY MISIUREK – prof. dr hab.; emerytowany profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego; specjalista w dziedzinie teologii duchowości.

¹ B. Przybylski, *O. Jacek Woroniecki OP. W 25 rocznicę śmierci*, „Tygodnik Powszechny”, 28(1974), nr 1326, s. 3.

uświadomieniem sobie znaczenia w naszym życiu duchowym jednej z podstawowych prawd zbawczych². W związku z tym odwołał się on do wielu tekstów biblijnych, które ukazują tę tajemnicę.

Pewne jej prześlęski dostrzega on już w zapowiedzi przyjścia na świat Kogoś, kto podepcze głowę węża – szatana i zniszczy szatańskie panowanie (por. Rdz 3, 15). Wprawdzie Kain zaprzeczył idei Bożego miłosierdzia (Rdz 4, 13), ale już pierwsze pokolenia składając ofiary Bogu miały wobec swego Stwórcy jakiś stopień ufności.

Wyraźne wzmianki o Bożym miłosierdziu widzimy w Piśmie Świętym od czasów powołania Abrahama. Tak Lot, po zatracie Sodomy, wychwala Boga za Jego miłosierdzie nad nim i swoją rodziną (Rdz 19, 19); wdzięczność za Boże miłosierdzie wyraża również sługa Abrahama (Rdz 24, 12.27) oraz Jakub w swojej modlitwie (Rdz 32, 10).

Woroniecki zaznacza, że miłosierdzie, jakie okazał Bóg potomstwu Abrahama, Izaaka i Jakuba potwierdzają dzieje narodu wybranego, który nawet w niewoli doszedł do wielkiej potęgi. Wyprowadzenie z niewoli egipskiej było również świadectwem nieskończonego miłosierdzia Boga; świadom wielkości tego faktu, Mojżesz wyśpiewuje Bogu hymn dziękczynny, wielbiący Go za Jego miłosierdzie (Wj 15, 13)³. Ogłaszając przykazania Dekalogu, Bóg przypomniał o swym miłosierdziu wobec tych, którzy Go dotąd nienawidzili i czynili nieprawość (por. Wj 20, 5–6). Kilkakrotnie zresztą Bóg zapewnił Mojżesza o swym miłosierdziu, zwłaszcza wobec najbardziej opuszczonych (por. Wj 22, 27)⁴. Przebłagany przez Mojżesza, Bóg zapewnił Go o swym miłosierdziu, wskazując na potrzebę wierności Jego prawu, a więc najświętszej woli (por. Wj 39, 19).

Woroniecki kilkakrotnie wskazywał na przykład Mojżesza, w którego modlitwach, pouczeniach i przemówieniach do Izraelitów wyrażała się głęboka ufność w Boże miłosierdzie. Gdy lud idący do Ziemi Obiecanej buntował się przeciw Mojżeszowi, ten wstawiał się za nim do Boga jako do „Pana cierpliwego i wielkiego miłosierdzia, gładzącego nieprawości i grzechy” (Lb 14, 18–20). Pomimo to, Bóg nigdy nie odwrócił swego wielkiego miłosierdzia, pobudzając do większej bojaźni i wierności w zgadzaniu się z Jego wolą⁵. W przemówieniach Mojżesza do swego

² J. Woroniecki, *Tajemnica miłosierdzia Bożego*, Lublin 2001, s. 11.

³ Tamże, s. 17.

⁴ Tamże, s. 18.

⁵ Tamże, s. 20.

ludu dominuje wezwanie do ufności w Boże miłosierdzie. Aby umocnić w ufności i wierności ku Niemu, Mojżesz przypominał wszystko, co Bóg uczynił dla Izraela. Miłosierdzie Boga góruje nad Jego sprawiedliwością (Pwt 5, 10), toteż zapewnia On, że będzie dla nich miłosierny, jeżeli tylko zachowają Jego przykazania (Pwt 6, 25; 7, 9–13). Wielką tajemnicę Bożego miłosierdzia przypomniał Mojżesz w pieśni, jaką ułożył i nauczył śpiewać swój lud, którego „strzegł jako żrenicy swego oka [...] i jako orzeł [...] wziął go i nosił na swoich ramionach” (Pwt 32, 10–12)⁶.

Dostrzegamy zatem, że już w Pięcioksięgu została objawiona światu tajemnica Boga miłosiernego dla swego ludu. Bóg domaga się poszanowania i wierności dla Jego przykazań, ale miłosierdzie przewyższa wszelką surowość, chcąc przychodzić z pomocą tym, którzy pragną być przy Nim. Miłosierdzie Boga ma na względzie zwłaszcza sprawy duchowe człowieka, któremu gotów jest zawsze darować przewinienia. Myśl tę rozwijają także inne księgi Pisma Świętego, wśród których naczelne miejsce, jak zaznacza Woroniecki, zajmują Psalmi.

Zdaniem naszego teologa, wśród 150 Psalmów, prawie sto przypomina o Bożym miłosierdziu, jak i nadziei, jaką powinniśmy w Nim pokładać. W Psalmach spotykamy bogactwo treści, szereg porównań i zestawień wziętych z różnych dziedzin ludzkiego życia, aby zawsze zdawać się na Boże miłosierdzie⁷. Niektóre z Psalmów poświęcone są wyłącznie uwielbieniu Bożego miłosierdzia. Do takich zalicza Woroniecki Psalm 136, w którym dominują słowa: „Chwalcie Pana, bo jest dobry, bo Jego łaska na wieki” lub „na wieki Jego miłosierdzie”; podobne słowa mamy w Psalmie 118 wraz z Psalmem 107, który przypomina przykłady Bożego miłosierdzia w czasie wędrówki z Egiptu do Ziemi Obiecanej, stwierdzając, że tajemnicę tę trudno jest zgłębić ludzkim umysłem (Ps 107, 43). Także Psalm 89 poświęcony jest wychwalaniu Bożego miłosierdzia, które ma niezmienny charakter, pomimo niewierności ludu (Ps 89, 25–35). Inne Psalmi odnoszą się również do uwielbiania tajemnicy Bożego miłosierdzia. W Psalmie 145 wyrażona została myśl, że Bóg jest łaskawy i dobry, „cierpliwy i wielkiego miłosierdzia. Dobry jest Pan dla wszystkich i miłosierdzie Jego nad wszystkimi Jego dziełami” (Ps 145, 8–9). Podobne treści spotykamy

⁶ Tamże, s. 22. Zaznaczyć trzeba, że Woroniecki korzystał z dostępnych sobie przekładów Biblii J. Wujka, być może z Biblii Krakowskiej (Kraków 1935), w której termin „miłosierdzie” był stosowany częściej aniżeli w Biblii Tysiąclecia, która zastępuje go mianem „łagodny”, „łaskawy” itp.

⁷ Tamże, s. 24.

w Psalmie 86, wychwalającym łaskawość, dobroć i miłosierdzie Boga dla wszystkich, którzy Go wzywają. Również w Psalmie 103 wysławiane jest miłosierdzie i łaskawość Boga, podobnie jak w Psalmach 111 oraz 112 i 115. Z kolei Psalm 57 mówi o wielkości „aż do niebios” Bożego miłosierdzia, a Psalm 33 zapewnia, że „miłosierdzia Pańskiego pełna jest ziemia” (Ps 33, 5). W Psalmie 59 wyrażona jest myśl, że miłosierny Bóg oczekuje na grzeszników, aby okazać swoje zmiłowanie (Ps 59, 11), a więc Jego miłosierdzie jest uprzedzające, co więcej „ogarnia” nas ze wszystkich stron (Ps 32, 10)⁸.

Psalmy zaznaczają, że im więcej kto zaufa Bogu, tym więcej będzie czerpał ze źródeł Jego miłosierdzia (Ps 33, 22); wprowadzie samo w siebie Boże miłosierdzie jest nieskończone i nieograniczone, to jednak istoty stworzone mogą w nim mieć udział w ograniczonej mierze. Tak więc miara Bożego miłosierdzia zasadza się na nadziei, którą pokładamy w Bogu. Pragnie On, abyśmy do Niego zwracali się z ufnością, bowiem wyznawanie miłosierdzia Bożego jest hymnem chwały na cześć Jego nieskończonej doskonałości. Wyraża tę myśl Psalm 31, który mówi o radości z Bożego miłosierdzia, przygotowanej dla tych, którzy pokładają w Nim nadzieję (Ps 31, 20). Dlatego potrzeba nam głośno prosić Go o miłosierdzie nad nami, gdyż On zbawia ufających Mu (Ps 17, 7)⁹.

Woroniecki zauważa pewną ewolucję, gdy chodzi o samą ideę miłosierdzia Bożego wyrażoną w Psalmach. O ile w Pięcioksięgu miłosierdzie odnosiło się w szczególności do obietnic doczesnych związanych z wędrówką do Ziemi Obiecanej, to w Psalmach dotyka ono poszczególnych jednostek i ma na celu w pierwszym rzędzie dobro duchowe. Tam domagał się Bóg wierności i ufności od całej społeczności, przy pomocy której kształtował wierność i ufność jednostek. Tu dla poszczególnych ludzi, widząc oznaki żalu, Bóg okazuje swoje miłosierdzie, czego wyrazem jest Psalm 51: „Zmiłuj się nade mną, Boże [...] w ogromie swego miłosierdzia” (Ps 51, 3). Dzięki temu Psalmy wpłynęły na upowszechnienie się już w Starym Testamencie przekonania o miłosierdziu Boga nie tylko wobec wybranego ludu, ale i poszczególnych ludzi, zwłaszcza że inne księgi Biblii mniej były dostępne dla ogółu. Psalmy, śpiewane podczas uroczystości religijnych, pouczały o miłosierdziu Boga, ufności

⁸ Tamże, s. 26.

⁹ Tamże, s. 28.

wobec Niego, a także o innych prawdach objawionych. Wskutek tego lud mógł się dowiedzieć, że Bóg nie odejmie od niego swego miłosierdzia, jeśli tylko położy w Nim swą ufność; myśl taką wyrażają Psalm: 78 i 83, a zwłaszcza 105, 106 i 107, natomiast Ps 59, 18 streszcza, według Woronieckiego, zasadniczą ideę Psalterza: „Bóg mój – Miłosierdzie moje”¹⁰.

Woroniecki zwrócił uwagę także na nauczanie o Bożym miłosierdziu przez proroków Starego Testamentu oraz w księgach dydaktycznych. Nauczanie to wiąże się ściśle z dziejami Izraela po śmierci króla Dawida. W nawet najtrudniejszych momentach dziejowych, Bóg nie odwracał się od swego ludu i nie odejmował swego miłosierdzia. Prorocy upominali i karcili winy tego ludu, przypominając jednak o łaskawości Boga, który nie pamięta grzechów i okazuje swe miłosierdzie (por. Iz 38, 17; 55, 7). Nadzieja Izraela wiąże się też z zapowiedzią nadejścia Mesjasza, który rozszerzy swe miłosierdzie na całą ludzkość (Iz 65, 1–2); ideę taką dostrzegamy zwłaszcza u proroka Izajasza (16, 5; 25, 4; 30, 18; 40, 31; 59, 1–2). Ukazuje on Mesjasza jako Męża boleści, cierpiącego Sługę Jahwe, zranionego za nasze grzechy. Urzeczywistnione na Golgocie widzenie Izajasza stało się świadectwem nieskończonego miłosierdzia Boga i źródłem naszej nadziei¹¹.

Prorok Joel (2, 13), jak zaznacza Woroniecki, podkreśla, że Bóg jest „dobrotliwy i miłosierny”, „cierpliwy i wielkiego miłosierdzia”; podobnie uczy również prorok Jonasz (4, 2), zaś Hiob (13, 15) zapewniał o swej ufności wobec Boga, pomimo doświadczenia wielu cierpień. Także Tobiasz (13, 5–6) zaznacza, że nie naszym zasługom, a tylko Bożemu miłosierdziu zawdzięczamy nasze zbawienie. W Księdze Judyty (8, 11–17) widzimy wielkie zaufanie wobec Boga, który okazuje nam swoje miłosierdzie. Woroniecki podkreśla, że księgi Pisma Świętego ucząc o Bożym miłosierdziu nie wykluczają Jego sprawiedliwości, która uwidacznia się wtedy, gdy spotyka się z nienawiścią i brakiem dobrej woli. Oprócz nadziei powinniśmy zatem odznaczać się bojaźnią Bożą, bowiem ci, którzy się „boją Pana, strzegą przykazań Jego” i mogą liczyć na Jego miłosierdzie (Syr 2, 6–23); tak więc bojaźń Boża jest odpowiedzią na Boże miłosierdzie¹².

¹⁰ Tamże, s. 29.

¹¹ Tamże, s. 34.

¹² Tamże, s. 37.

Księgi prorockie zaznaczają, że czyny miłosierdzia są Bogu miłsze od wszelkich ofiar składanych przez ludzi (Oz 6, 6; Mi 6, 8; Za 7, 9). Także stary Tobiasz zachęca do pełnienia dzieł miłosierdzia (Tb 4, 7–12), zaś archanioł Rafał wskazując na jałmużnę mówi, że nie tylko oczyszcza z grzechów, ale czyni, że znajduje się w niej „miłosierdzie i żywot wieczny” (Tb 12, 8). Księgi dydaktyczne pouczają, że „czynić miłosierdzie i sprawiedliwość więcej się Bogu podoba niżeli ofiary” (Prz 21, 3), bowiem „kto czyni miłosierdzie, składa ofiarę” (Syr 35, 4). Księga Syracyclesa zachęca do okazywania miłosierdzia potrzebującym, co wiąże się z obietnicami ze strony Boga.

Zauważamy, że Woroniecki zebrał podstawowe myśli Starego Testamentu związane z Bożym miłosierdziem. Wskazuje on przy tym, że pełnienie z naszej strony dzieł miłosierdzia jest odpowiedzią na to, czego doznaliśmy od Boga; dzięki nadziei i bojaźni względem Boga możemy wciąż oczekiwać na coraz większe Boże miłosierdzie, a jednocześnie uwalniać się od wszystkiego, czym zawiniliśmy wobec Niego¹³. Żywym jednak uosobieniem Bożego miłosierdzia jest Osoba Jezusa Chrystusa, ukazywana przez księgi Nowego Testamentu.

1.2. W księgach Nowego Testamentu

Woroniecki podkreśla, że niemal każdy wiersz czterech Ewangelii tchnie wielką nadzieją i Bożym miłosierdziem. Tajemnicę tę Jezus objaśnił swoją postawą i nauczaniem. Ośrodkiem tej tajemnicy stała się nie tyle nauka, co Boska Osoba Jezusa Chrystusa, a zwłaszcza Jego śmierć na krzyżu, wieszcząca światu, do czego „było zdolne posunąć się miłosierdzie Boże dla ludzi”¹⁴. Tak więc tajemnica Bożego miłosierdzia zajaśniała w Nowym Testamencie nieznanym dotąd nadzwyczajnym blaskiem.

Już w pieśni Maryi, w *Magnificat*, oraz w kantyku Zachariasza, męża Elżbiety, wielbione jest miłosierdzie Boże „z pokolenia w pokolenie mającym bojaźń Bożą” (Łk 1, 50–54.72–78)¹⁵. Zachariasz wyśpiewał pieśń wdzięczności Bogu za miłosierdzie okazane ojcom, począwszy od Abrahama, jak i to, którego doświadczył w osobie syna, mającego przygotowywać drogi dla Pana. Zdaniem Woronieckiego, całe nauczanie Jana Chrzciciela przeniknięte było głęboką ufnością w Boże miłosier-

¹³ Tamże, s. 39.

¹⁴ Tamże, s. 42.

¹⁵ Tamże, s. 43.

dzie, które możliwe jest do osiągnięcia i dla nas dzięki okazywaniu miłosierdzia względem bliźnich (por. Łk 3, 10–11)¹⁶. Przykładem dla nas jest Jezus Chrystus, który litował się nad biednymi i przychodził im z pomocą. Przez uczniów Jana Chrzciciela, Jezus przekazał nam jako znak rozpoznawczy mesjańskiego posłannictwa niezliczone dowody swego miłosierdzia (por. Mt 11, 3–6). Wszystkie niemal strony Ewangelii wypełnione są wieloma świadectwami miłosierdzia Jezusa. Wzruszył się On bowiem na widok orszaku pogrzebowego w Naim, gdy wdowa żegnała swego jedynego syna (Łk 7, 13), uzdrowił trędowatego, który prosił Go o to (Mk 1, 41), przywrócił wzrok ślepcom pod Jerychem (Mt 20, 34), nakarmił zgłodniałych na pustyni (Mt 15, 32), płakał nad grobem Łazarza (J 11, 33–35) i na widok Jerozolimy, która miała ulec zniszczeniu (Łk 19, 41). Zbawiciel litował się też nad nędzą duchową ludzi, toteż okazywał miłosierdzie wobec jawnogrzesznicy, Piotra, który się Go zaparł, łotra na Golgocie, a nawet swoich oprawców, wstawiając się za nimi do swego Ojca. Myśli o ufności w miłosierdzie Boże bez granic rozwinął Jezus, jak dowodzi Woroniecki, w swoich licznych przypowieściach, np. o drachmie (Łk 15, 8–9), zgubionej owcy (Mt 18, 12–14) czy też synu marnotrawnym (Łk 15, 11–24). Postawy ludzkie przeciwstawiał Jezus miłosierdziu Ojca w niebie, który jest czuły na wołanie ubogich¹⁷.

We wszystkich naukach Jezusa o Bożym miłosierdziu zawarte jest, jak zauważa Woroniecki, wezwanie do ufności; ta zachęta do pokładania nadziei jest odpowiedzią człowieka na Boże miłosierdzie. Jednocześnie też w Ewangeliach mamy wezwanie do większej Bożej bojaźni, gdyż nie jest On pobłażliwy wobec zła. Zbawiciel przestrzegał przed lekkomyślnym traktowaniem spraw Bożych i odkładaniem nawrócenia. Miłosierdzie względem bliźnich jest odpowiedzią na Jego miłosierdzie, co wyrażają słowa: „Bądźcie miłosierni, jak i Ojciec wasz miłosierny jest” (Łk 6, 3). Także scena sądu ostatecznego wskazuje, że będziemy sądzeni przede wszystkim z miłosierdzia, w którym najwyraźniej okazuje się miłość Boga i bliźniego (Mt 25, 31–46); naukę taką mamy w przypowieści o miłosierdnym Samarytaninie (Łk 10, 30–37), bogaczu i Łazarzu (Łk 16, 19–31) i nielitościwym słudze (Mt 18, 23–35). Ten, kto nie ma miłosierdzia wobec bliźnich, nie może oczekiwać miłosierdzia ze strony Boga, stąd wymowa

¹⁶ Tamże, s. 44.

¹⁷ Tamże, s. 47.

słów: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5, 7)¹⁸.

Woroniecki wnioskuje, że w nauczaniu Jezusa tajemnica Bożego miłosierdzia osiągnęła punkt szczytowy. Chrystus wyraził ją nie tylko w swoim nauczaniu, lecz i w przykładzie życia, a nade wszystko w męce i śmierci dla naszego zbawienia i pozostania z nami pod eucharystycznymi postaciami i w Mistycznym Ciele, w Kościele, którego jest niewidzialną Głową. Także ustanowienie sakramentu pokuty jako sakramentu miłosierdzia w dzień Zmartwychwstania (J 20, 22–23), o czym Kościół przypomina w drugą niedzielę wielkanocną, naprowadza nas na myśl, że powinniśmy szczególnie wtedy okazywać cześć miłosierdziu Bożemu¹⁹. Tak więc Woroniecki już w latach bezpośrednio po II wojnie światowej zachęcał, choć jeszcze nieśmiało, do wprowadzenia święta ku czci Bożego miłosierdzia w drugą niedzielę wielkanocną.

Za dopełnienie nauczania biblijnego o Bożym miłosierdziu uważał nasz teolog pisma Apostołów, w szczególny zaś sposób listy św. Pawła, jak też wypowiedzi Apostoła Piotra. I tak, w odnotowanej przez Dzieje Apostolskie mowie Piotra, wzywającego do pokuty (Dz 2, 38; 3, 19), mamy równocześnie zawarte jego przekonanie o miłosierdziu Boga, bez czego pokuta byłaby bezowocna. Już na początku swego pierwszego listu apostoł Piotr wielbi miłosierdzie Boga (1P 1, 3), przypominając nawróconym z pogaństwa, iż dostąpili miłosierdzia (1P 2, 10), którym powinni się odznaczać; także w drugim liście tegoż apostoła, mamy zapewnienie o miłosierdziu Boga wobec swego ludu (2P 3, 9)²⁰. Nakaz miłosierdzia przypomina apostoł Jakub; to miłosierdzie ma się przejawiać w czynie (Jk 2, 15–16), zwłaszcza że Boże miłosierdzie przeważa Jego sprawiedliwość w osądzaniu spraw ludzkich (Jk 2, 13). Do ufności w Boże miłosierdzie, bojaźni Bożej i wzajemnej miłości wezwał również apostoł Jan na wielu miejscach w swych listach (1J 3, 2–3; 18, 20–24; 4, 2–21), natomiast apostoł Juda zachęcał do ufności w Boże miłosierdzie i pełnienia miłosierdzia wobec innych (Jud 20–30).

Wiele myśli na temat Bożego miłosierdzia, jak zaznacza o. Woroniecki, spotykamy w listach Pawłowych. Nazywa on Boga „Ojcem miłosierdzia i Bogiem wszelkiej pociechy” (2Kor 1, 3) oraz Bogiem „bogatym

¹⁸ Tamże, s. 50.

¹⁹ Tamże, s. 51–52.

²⁰ Tamże, s. 54.

w miłosierdziu” (Ef 2, 4). Sam dziękuje Bogu, że dostał od Niego miłosierdzia (1Tm 1, 13; 1Kor 7, 25), akcentując przy tym potrzebę cnoty nadziei, której podstawą jest Jezus Chrystus (1Tm 1, 1), jak i bojaźni Bożej i związanej z nią skruchy za grzechy. Paweł wzywał też do pełnienia czynów miłosierdzia (por. Rz 12, 8; 15, 27); głosił on, że zbawienie jest dziełem Bożego miłosierdzia, zaś potępienie wypływa z ludzkiej winy. Wprawdzie Bóg dopuścił zło i grzech, ale zawsze pragnie okazywać swe miłosierdzie (Rz 11, 32). Tak więc ratunku powinniśmy szukać w Bożym miłosierdziu²¹.

2. Boże miłosierdzie w świetle teologii katolickiej

2.1. Bóg miłosierny

Tajemnicę Bożego miłosierdzia rozważa Woroniecki także pod kątem katolickiej myśli teologicznej. Dowodzi on zatem, że miłosierdzie jest najwyższym przymiotem Boga jako Stwórcy i Pana świata. Jednocześnie zaznacza, że nauka o Bożym miłosierdziu rozwijała się powoli i stopniowo w Kościele. Wprawdzie wiele o Bożym miłosierdziu przekazał św. Augustyn, jednakże Woroniecki skupia się na myśli na ten temat św. Tomasza z Akwinu. Zaznacza, że ważną sprawą jest odpowiedź w kwestii relacji miłosierdzia i sprawiedliwości, co z kolei wiąże się z refleksją nad pojmowaniem Bożej natury. Akcentując istotę Boga jako Bytu najdoskonalszego, Woroniecki wskazuje, że otacza On szczególną pieczę istoty rozumne, odpowiedzialne za swe czyny; mają one zdążać do swego celu świadomie, wspomagane przez Boga, co nie zwalnia ich od współdziałania w sprawie zbawienia i odpowiedzialności za swe czyny. Bóg szanuje wolność człowieka, nikogo nie zmusza do podejmowania różnych wyborów. Z rządami Boga nad światem wiąże się jednak potrzeba uznania ze strony człowieka szeregu Jego przymiotów, wśród których miłosierdzie zajmuje ważne miejsce. Tradycja Kościoła uzasadniała też rację słów św. Jakuba, że miłosierdzie Boga przeważa nad Jego sprawiedliwością²². Bóg bowiem jest nie tylko Stwórcą i Panem całego stworzenia, ale też najlepszym Ojcem, stąd nasza relacja do Niego oparta jest nie tylko na sprawiedliwości, lecz także na miłości. Miłosierdzie rozumiane jako objawy miłości, zmierzające do usunięcia

²¹ Tamże, s. 62.

²² Tamże, s. 70.

cierpień i braków, charakteryzuje Boga. Woroniecki podkreśla, że już sam akt stwórczy Boga jest przejawem Jego miłosierdzia, a sprawiedliwość, która światem kieruje, ma za punkt wyjścia Boże miłosierdzie, bo Jemu zawdzięcza swe istnienie; miłosierdzie też czuwa nad stworzeniami, zachowuje w istnieniu i dodaje nowych sił²³.

Zdaniem Woronieckiego, przewaga miłosierdzia nad sprawiedliwością widoczna jest zwłaszcza w naszych uchybieniach i grzechach, stąd niezbędne jest łagodzenie sprawiedliwości miłosierdziem. Bóg jako nasz Stwórca i Ojciec najlepszy korzysta z prawa łaski, dlatego zawsze gotów jest darować, gdy żałujemy. Jako wybitny teolog, Woroniecki akcentuje miłość i łaskawość Boga w doprowadzeniu człowieka do stanu zasługującego na otrzymanie przez niego miłosierdzia ze strony Stwórcy. Z tego względu można mówić, że miłosierdzie Boga jest Jego najwyższym przymiotem. Taką myśl zawierają przytoczone przez niego przykłady modlitw w liturgii Kościoła, m.in. za zmarłych, a także końcowy fragment *Dialogu o Opatrzności Bożej* św. Katarzyny ze Sieny²⁴.

W przekonaniu Woronieckiego, miłosierdzie Boże jest naczelnym motywem tajemnicy wcielenia, a jednocześnie źródłem wszystkich wpływających stąd dla nas dobrodziejstw. Nasz autor podkreśla miłosierdzie okazane przez Boga pierwszym rodzicom, których przewinienie było grzechem całego rodu ludzkiego, a więc i kara należała się całemu rodzajowi ludzkiemu. Miłosierdzie Boga sprawiło, że zostaliśmy ocaleni dzięki tajemnicy wcielenia. Przekonanie takie potwierdzał m.in. św. Leon Wielki, a także św. Tomasz z Akwinu, do których Woroniecki się odwołał²⁵. Najbardziej istotna racja bytu wcielenia Słowa Bożego zawiera się w imieniu „Jezus”, które znaczy „Zbawiciel” (Mt 1, 21; Łk 1, 31; 2, 21), co potwierdził Sobór Nicejski w swym wyznaniu wiary. Tak więc pierwszym i naczelnym powodem wcielenia Słowa Bożego jest miłosierdzie Boże, czyli miłość Boża zniżająca się do stworzenia²⁶. Jednakże w całej pełni miłosierdzie Boże zajaśniało, jak podkreśla Woroniecki, na Golgocie, a następnie w zwycięstwie Chrystusa przez zmartwychpowstanie. Odtąd też miłosierdzie Boże kieruje losami świata i poszczególnych jednostek. Dostrzegamy zatem wielką mądrość Bożą w tajemnicy wcielenia i we

²³ Tamże, s. 72.

²⁴ Tamże, s. 74.

²⁵ Tamże, s. 79.

²⁶ Tamże, s. 80.

wszystkich szczegółach odkupienia. W związku z tym Woroniecki poddał analizie potrzebę zadośćuczynienia Bogu za grzechy ludzi przez Jezusa Chrystusa, prawdziwego Syna Bożego i Człowieka²⁷. Oto, przyjąwszy na siebie grzechy wszystkich ludzi i zadośćuczyniwszy za nie, Chrystus Pan udzielił nam „swej własnej sprawiedliwości, wlewając do naszej duszy łaskę uświęcającą, która nas czyni synami Bożymi”²⁸. Toteż podstawowym celem wcielenia było całkowite zadośćuczynienie Bożej sprawiedliwości; w tajemnicy wcielenia i odkupienia w szczególnie jasny sposób jaśnieje sprawiedliwość, ale też Boże miłosierdzie. W tajemnicach tych dokonało się w jakiś sposób „doskonałe pogodzenie sprawiedliwości z miłosierdziem”. Dzięki temu możemy podziwiać wielkość i mądrość Boga. Co więcej, miłosierdzie Boga ujawniło się jeszcze bardziej w obfitości życia nadprzyrodzonego, które Chrystus dał swoim wiernym (J 10, 10). Woroniecki podziwiał ogrom Bożego miłosierdzia w tajemnicy pozostania Chrystusa „po wszystkie dni aż do skończenia świata” (Mt 28, 20). Jego miłosierdzie jaśnieje „w Kościele jako Ciele Mistycznym i w Ofierze eucharystycznej”²⁹.

Powinniśmy zatem wzbudzać wdzięczność za miłosierdzie Boże, którym nas otacza Chrystus w swoim Kościele. W przekonaniu Woronieckiego sama obecność Chrystusa pod eucharystycznymi postaciami jest przejawem Bożego miłosierdzia. Eucharystia bowiem jest ośrodkiem życia Mistycznego Ciała Chrystusa. Z kolei Msza święta, jak akcentuje Woroniecki, jest „nieustającym odtwarzaniem krwawej Ofiary na Kalwarii, która nam uzyskała miłosierne darowanie winy pierwszych naszych rodziców”³⁰.

Słusznie zauważa Woroniecki, że w szczególnie jasny sposób sakramentem Bożego miłosierdzia jest obok Eucharystii, sakrament pokuty. Ten bowiem sakrament daje człowiekowi możliwość oczyszczenia się z grzechów, aby godnie przyjmować Komunię świętą. Ustanowiony w dniu zmartwychwstania, świadczy o tym, jak Zbawicielowi zależało, by miłosierdzie Boże było dostępne dla wszystkich, stąd też można w nim widzieć ukoronowanie tego dzieła, zapoczątkowanego we wcieleniu. Woroniecki uważa, że „dopełnieniem” Bożego miłosierdzia było nam danie Maryi za Matkę przez Chrystusa wiszącego na krzyżu. Ten „dar” Maryi „jako Współodkupicielki i Wszechpośredniczki łask Bożych” był czymś, co się nam nie

²⁷ Tamże, s. 83.

²⁸ Tamże, s. 84.

²⁹ Tamże, s. 85.

³⁰ Tamże, s. 88.

należało³¹. Odwołuje się tu nasz autor do św. Bernarda z Clairvaux, który uważał, że podobało się Bogu, byśmy wszystko mieli przez Maryję, toteż nic dziwnego, że nazywamy ją „Matką Miłosierdzia”.

2.2. Odpowiedź człowieka na Boże miłosierdzie

W swoich rozważaniach nad tajemnicą Bożego miłosierdzia Woroniecki doszedł do przekonania, że Bóg oczekuje od nas nieograniczonej nadziei, zaufania Mu bez reszty, nadto Bożej bojaźni oraz pełnienia uczynków miłosiernych. Wszystko to odczytujemy z kart Pisma Świętego, głównie z Psalmów, w których najczęściej powtarzają się myśli o Bożym miłosierdziu i wezwania do zaufania Bogu. To zaufanie do Boga utożsamia Woroniecki z teologalną cnotą nadziei, udzieloną nam wraz z łaską uświęcającą³². Cnota ta umacnia w nas pragnienie posiadania Dobra nieskończonego, jakim jest Bóg, utrwalając też naszą wolę w zdążaniu do Niego. Ta cnota daje wprost pewność, że pomoc Boża w osiągnięciu celu ostatecznego nigdy nie zawiedzie; oparta na wierze, nadzieja wciąż nas pobudza do dążenia ku Bogu, dając przy tym wewnętrzną ufność w niezawodną moc Boga. Tym, co pociąga nas do Boga, jest właśnie nieskończone Dobro, które w Nim dostrzegamy, a którego nie zaspokoją dobra doczesne. Ufność opiera się, zdaniem Woronieckiego, na wypływającym z dobroci Boga miłosierdziu³³. Dzięki cnocie nadziei pragniemy Boga dla siebie, ufając, że posiadziemy Go z Jego miłosierdzia. Z kolei pewność, jaką daje nam nadzieja, opiera się na niezmienności Boga, na Jego miłosierdziu, które nam przyobiecał i na wierności, z jaką dotrzymuje wszystkich obietnic (por. 1Kor 10, 13). Tu przytacza nasz autor przekonanie św. Teresy od Dzieciątka Jezus o wielkiej miłości Boga i Jego nieskończonym miłosierdziu wobec grzeszników. Woroniecki dodaje, że Bóg w duszy grzesznika pozostawia jakby zaczątek duchowego odrodzenia w postaci wiary i nadziei, które pozwalają mu na kierowanie do Niego swych modlitw; jest to oczywiście przejaw wielkiego miłosierdzia Boga, który pragnie wszystkich zbawić³⁴.

Miłosierdziu Bożemu, jak zaznacza Woroniecki, przeciwstawiają się grzechy przeciwne nadziei, zwłaszcza rozpacz. Byłoby to, jego zdaniem, oznaką braku ducha wiary, a zwłaszcza nieopanowanej miłości własnej.

³¹ Tamże, s. 89.

³² Tamże, s. 92.

³³ Tamże, s. 95.

³⁴ Tamże, s. 98.

Oprócz nadziei, ważnym dla nas zadaniem jest bojaźń Boża. Woroniecki przestrzega przed popełnianiem grzechów w nadziei Bożego miłosierdzia; byłoby to lekceważeniem ze strony człowieka najważniejszego przymiotu Boga. Temu, jak nazywa nasz autor, „spaczeniu życia duchowego” może zapobiec ugruntowana w nas bojaźń Boża, która jest „początkiem mądrości” (Syr 1, 16)³⁵.

W związku z tym Woroniecki wyjaśnia, na czym polega bojaźń Boża, wokół której narosło wiele błędnych koncepcji. Przedmiotem bojaźni, jak zauważa, nie może być sam Bóg, którego jako najwyższego Dobra nie powinniśmy się lękać; człowiek powinien odczuwać lęk przed złem, którego nie możemy chcieć. W naszych relacjach wobec Boga powinniśmy uważać, by nie obrazić Go naszymi winami i nie zasłużyć przez to na karę. Woroniecki sądzi, że strach przed złem, które nam zagraża, jest „wrodzony naszej naturze i jako taki nie jest ani zły, ani dobry; złym i grzesznym strach staje się wtedy, gdy nad człowiekiem zapanuje i sprawi, że pod jego wpływem dopuści się on grzechu”³⁶. Strach przed wiekuistym potępieniem, które nam zagraża z powodu grzesznego życia, powinien być jedną z pobudek Bożej bojaźni. Jednakże, jak głosi Woroniecki, bojaźń kary wiecznej nie może być jedyną i najważniejszą pobudką życia moralnego człowieka, choć może być jedną z takich pobudek, bowiem apostoł Paweł nas zachęca: „Z bojaźnią i z drżeniem zbawienie wasze sprawujcie” (Flp 2, 12). Tak więc Boże miłosierdzie nie może przesłaniać nam Jego sprawiedliwości, przed którą będziemy sądzeni. Powinna towarzyszyć nam tzw. bojaźń synowska, która sprawia, że „miłość doskonała precz wyrzuca bojaźń” (1J 4, 18). Woroniecki zaleca zatem cnotę pokuty, na którą składa się żal za grzechy dawniej popełnione, postanowienie poprawy i chęć wynagrodzenia Bogu za obrazę. Zalecając bojaźń synowską, Woroniecki wzywa do czujności, by nie dopuścić do swej duszy czegoś, co byłoby obrazą Boga, bądź też sprzeciwiałoby się Jego woli. Trzeba chcieć wynagradzać Bogu za grzechy własne, a także innych ludzi³⁷.

Bojaźń synowska, do której praktyki zachęca Woroniecki, powinna czerpać wiele z tajemnicy Wcielonego Słowa i Jego Boskiego Serca, które jest źródłem miłosierdzia tryskającym dla nas łaską na życie wieczne. Wokół tego Serca powinniśmy ześrodkować naszą synowską bojaźń,

³⁵ Tamże, s. 102.

³⁶ Tamże, s. 103–104.

³⁷ Tamże, s. 107.

pocieszając je każdym dobrym czynem, słowem i myślą. Porusza tu nasz teolog i moralista problem lekceważenia grzechów powszednich, które mają prowadzić do utraty przyjaźni z Bogiem. Potrzeba i tu wielkiej delikatności sumienia, Bożej bojaźni i nielekceważenia miłosierdzia Bożego³⁸. Bóg bowiem mówi, że kocha się w tych, którzy się Go boją i którzy pokładają nadzieję w Jego miłosierdziu (Ps 147, 11).

Ostatni rozdział swej pracy o tajemnicy Bożego miłosierdzia poświęcił nasz autor cnotcie miłosierdzia, stanowiącej warunek zaskarżenia go sobie tu na ziemi i w wieczności (por. Mt 5, 7). W związku z tym odwołał się on do prawdy o świętych obcowaniu oraz myśli o Kościele jako Mistycznym Ciele Chrystusa; Bóg chce, aby każdy wierny współpracował w dziele uświęcenia i prowadzenia do zbawienia. Z tego względu powinniśmy podjąć wezwanie do naśladowania Bożego miłosierdzia, czyniąc miłosierdzie wobec innych. Miłosierdzie Boże ma się udzielać światu przez ludzi, a skoro tak, to powinniśmy być „narzędziami miłosierdzia Bożego”, i z tego zadania będziemy sądzeni; przekonuje nas o tym przypowieść o bogaczu i Łazarzu (Łk 16, 19) oraz o niemilosierdnym dłużniku (Mt 18, 23)³⁹.

Chodzi tu o nabycie sprawności, a więc o cnotę miłosierdzia, która nie ogranicza się tylko do współczucia i litości; cnota miłosierdzia zasadza się na miłości, przenikniętej duchem Bożym i połączonej też z odniesieniem uczuciowym, by stać się narzędziem świętej woli Boga. Woroniecki podkreśla, że miłości bliźniego powinna towarzyszyć cnota miłosierdzia jako jej konieczne dopełnienie⁴⁰. Zbawiciel bowiem wzywa: „bądźcie tedy miłosierni, jak i Ojciec wasz niebieski miłosierny jest” (Łk 6, 36). Wspominając ogólnie o uczynkach miłosiernych co do duszy i ciała, Woroniecki akcentuje potrzebę ich spełniania w duchu chrześcijańskiej radości i pokory, pamiętając, że jesteśmy tylko „narzędziami” w ręku Boga. Powinny nam towarzyszyć cnoty długomyślności i wyrozumiałości, sprawiające, że nie tracimy nadziei w możliwość poprawy innych i zwycięstwa nad złem. W modlitwach za grzeszników powinniśmy przedstawiać Bogu okoliczności łagodzące ich winę, na wzór Zbawiciela (por. Łk 23, 34).

³⁸ Tamże, s. 109.

³⁹ Tamże, s. 113; por. J. Woroniecki, *Miłosierdzie i nasza na nie odpowiedź*, „Szkola Chrystusa”, 11(1935), s. 207.

⁴⁰ Tenże, *Tajemnica miłosierdzia Bożego*, dz. cyt., s. 115.

Jako podstawową wadę stojącą na przeszkodzie miłosierdziu Woroniecki wymienia zawiść. Ponadto przeciwnikiem miłosierdzia jest skąpstwo i chciwość, bowiem przywiązanie do dóbr tego świata wyrwa z duszy współczucie dla ludzkiej biedy. Woroniecki jest zdania, że lepiej jest dawać zawsze nawet niezasługującemu na pomoc, aniżeli choćby raz odtrącić rzeczywiście potrzebującego; za tamte bowiem pomyłki nie będziemy surowo sądzeni przez Boga, jak wtedy, gdy odmówimy miłosierdzia cierpiącemu biedę⁴¹. Przeszkodą w ugruntowaniu w duszy koniecznej dla miłosierdzia wyrozumiałości jest pycha, która nie dostrzega ludzkich niedostatków i cierpień (por. Łk 18, 9–14). Inne przeszkody to brak cierpliwości, gniewliwość i zawziętość, która nie chce przebaczyć win. Wymaga to od człowieka wielkiej troski o pełny rozwój cnoty miłosierdzia, będącej najważniejszym przejawem miłości bliźniego (por. J 13, 35).

Kończąc swe rozważania na temat Bożego miłosierdzia, Woroniecki zaznaczył, że zgodnie z myślą św. Ambrożego – miłosierdzie jest „szczytem religii chrześcijańskiej”; ono najbardziej wyróżnia chrześcijaństwo od innych religii świata⁴². Tak na przykład w buddyzmie nie ma miejsca na miłosierdzie, podobnie jak w braminizmie. Jeśli poza chrześcijaństwem spotyka się religie przypisujące Bogu miłosierdzie, to przejęły je od chrześcijaństwa. Do pojęcia Boga jako Ojca ogarniającego swym miłosierdziem cały świat, a szczególnie ludzi, żadna z nich się nie wzniosła. Jedynie Kościół katolicki, jak podkreśla Woroniecki, w nauczaniu i praktyce głosi, że miłość bliźniego i miłosierdzie są znakiem, po którym poznaje się uczniów Chrystusa⁴³. W każdym bądź razie okazując cześć dla tajemnicy Bożego miłosierdzia, powinniśmy pogłębiać swą ufność i synowską bojaźń ku Bogu i okazywać miłosierdzie dla bliźnich.

* * *

Zauważamy, że Jacek Woroniecki przygotował swą książkę o tajemnicy Bożego miłosierdzia jeszcze w okresie II wojny światowej, na złoty jubileusz kapłaństwa kard. Adama Stefana Sapiehy, który przypadał w 1943 roku. Drukiem książka mogła ukazać się w 1945 r. w Poznaniu, w 1948 r. w Krakowie i 2001 r. w Lublinie. Książka ukazała się w związku

⁴¹ Tamże, s. 119.

⁴² Tamże, s. 121.

⁴³ Tamże, s. 122.

z objawieniami tajemnicy Bożego miłosierdzia siostrze Faustynie Kowalskiej. Uderza nas bogactwo problematyki, jaką porusza o. Woroniecki, przede wszystkim zaś biblijne podstawy tego zagadnienia. Jest rzeczą oczywistą, że trudno było autorowi ukazać wszystkie wypowiedzi Pisma Świętego odnoszące się do Bożego miłosierdzia, świadomie zresztą zrezygnował z całkowitego przytaczania tekstów Nowego Testamentu o tej tajemnicy. Z pewnością bogactwo tej problematyki mamy u ojców Kościoła i pisarzy wczesnochrześcijańskich, jak też w liturgii Kościoła i sakramentologii; pozostaje to zatem jako zadanie dla współczesnej myśli teologicznej.

Opracowanie problematyki Bożego miłosierdzia ze strony o. Woronieckiego, wzięwszy pod uwagę okres kończącej się wojny, zadziwia nas szerokością spojrzenia, zwłaszcza gdy chodzi o umieszczenie jej w ramach podstawowych tajemnic naszej wiary – wcielenia i odkupienia. Godne podkreślenia jest powiązanie przez autora tajemnicy Bożego miłosierdzia z potrzebą ożywienia w sobie cnoty nadziei, synowskiej bojaźni Bożej i praktykowania na co dzień miłosierdzia wobec bliźnich. W każdym bądź razie myśli na temat Bożego miłosierdzia podane przez służbę Bożego Jacka Woronieckiego zachowują swą aktualność i dziś, kiedy przeżywamy ogłoszony przez papieża Franciszka Jubileuszowy Rok Miłosierdzia (2015–2016). W postawie i czynach miłości miłosiernej człowiek może wyrazić swe podobieństwo do Ojca w niebie, objawione najpełniej w Jezusie Chrystusie.

STRESZCZENIE

Jednym z najwybitniejszych polskich teologów moralistów ubiegłego wieku był niewątpliwie Jacek Woroniecki OP (zm. 1949). Pomimo wielu odpowiedzialnych funkcji, jakie pełnił, pozostawił bogaty dorobek naukowy, m.in. książkę pt: *Tajemnica Bożego Miłosierdzia. Nauka chrześcijańska o Miłosierdziu Bożym i o naszej wobec niego postawie* (Poznań 1945, Kraków 1948, Lublin 2001). W książce zawarł Woroniecki wiele myśli związanych z obecnością tej problematyki w Biblii: zarówno w Starym Testamencie, jak i w księgach Nowego Testamentu, nadto w nauczaniu teologicznym Kościoła katolickiego. Miłosierdzie uznawał Woroniecki za najwyższy przymiot Boga jako Stwórcy i Władcy świata, a także za naczelny motyw wcielenia. Uważał, że odpowiedzią ze strony człowieka na Boże miłosierdzie powinna być głębsza ufność, synowska bojaźń Boża i pełnienie dzieł miłosierdzia, co przyczyni się do zaskarżenia sobie Jego łaski.

Słowa kluczowe: miłosierdzie Boże, zbawienie, cnota nadziei, bojaźń Boża, cnota miłosierdzia.

SUMMARY

Undoubtedly, one of the most brilliant Polish theologians moralists of the previous century was Jacek Woroniecki, OP (zm. 1949). Although, he was serving many responsible roles, Jacek Woroniecki left an enormous literary output, eg. A book titled *The Mystery of God's Mercy. Christian Science about God's Mercy and our attitude for it* (Poznań 1945, Kraków 1948, Lublin 2001). In that book he included a plenty of thoughts connected with the this subject's presence in the Holy Bible; not only in the Old Testament, but also in the New Testament and moreover, in the theological learnings of Catholic Church. Woroniecki recognised mercy as the greatest attribute of God, Creator and Master of the World and as the main reason of Incarnation. He claimed that a deeper trustfulness, filial fear of God and making works of mercy should be the human's answer for God's mercy what is the way to gain a God's grace.

Key words: God's mercy, Salvation, virtue of hope, fear of God, virtue of mercy.

LITERATURA

Woroniecki J., *Tajemnica miłosierdzia Bożego*, Poznań 1945, Kraków 1948, Lublin 2001.

Jan Paweł II, *Dives in misericordia. Tekst i komentarze*, Lublin 1983.

Błęszyńska I.Z., *O. Jacek Woroniecki dominikanin – wychowawca – patriota 1878–1949*, Lublin 2006.

Hałas S., *Bóg miłosierny i łaskawy. Pismo św. o miłosierdziu*, Kraków 2003.

Machniak J., *Doświadczenie Boga w tajemnicy Jego miłosierdzia u bł. Siostry Faustyny Kowalskiej*, Kraków 1998, 1999².

Ozorowski E., *Dialogi o Bożym miłosierdziu*, Białystok 2003.

Próba biografii Jacka Woronieckiego OP i jego Wyznania, red. M.L. Niedziela, Lublin 2011.

Różycki I., *Zasadnicze rysy nabożeństwa do miłosierdzia Bożego*, Stockbridge 1983.

Seremak W., *Miłosierdzie Boże a nowa ewangelizacja*, Lublin 2001.

Sługa Boży ojciec Jacek Woroniecki uczy, red. M.L. Niedziela, Warszawa 2006.

Socha P., *Rozwój kultu miłosierdzia Bożego w Polsce*, w: *In Christo Redemptore*, Lublin 2001, s. 89–112.

Sopoćko M., *Miłosierdzie Boże nadzieją ludzkości*, Wrocław 1948.

Sopoćko M., *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, London 1959.

Zabielski J., *Wydobywanie dobra. Teologia chrześcijańskiego miłosierdzia*, Białystok 2006.